

Kultywatory Synkro serii 1030

# Nowoczesna podorywka

**Czas podorywek wykonywanych pługami minął już bezpowrotnie. Po prostu uprawka ta jest zbyt czasochłonna i energochłonna. Dzisiaj na rynku dostępne są inne narzędzia, które z powodzeniem zrywają ściernisko. Ma je w ofercie między innymi Pöttinger.**

Ta austriacka firma, obecna na naszym rynku od 12 lat, do uprawy ścierniska proponuje krótkie brony talerzowe Terradisc i kultywatory Synkro. Te ostatnie posiadają wielorzędową ramę, na której w pierwszych trzech rzędach są rozmieszczone sztywne zęby z bocznymi lemieszami podcinającymi. Za nimi znajduje się sekcja talerzy, których zadaniem jest wyrównanie powierzchni pola po przejściu podcinających i rozrywających glebę elementów roboczych, jak również pokruszenie brył i wymieszanie gleby z resztkami roślinnymi.

– To bardzo dobre narzędzia warte swojej ceny. Dzięki przemyślanej i uniwersalnej konstrukcji nadają się do wielu prac, a co za tym idzie, wzrasta ich godzinowe wykorzystanie w roku. W efekcie pracując nimi, podnosimy wydajność, oszczędzamy czas i pieniądze – twierdzi **Janusz Nocoń**, przedstawiciel handlowy firmy Pöttinger w Polsce.

## Krótką, lekką konstrukcją

Nowe kultywatory Synkro serii 1030 produkowane są w szerokościach roboczych 3-5 m jako zawieszane i 4-6 m jako



*Płaskie usytuowanie sprężyn pozwala na sprawne odchylenie się słupicy z redlicą w razie natrafienia na kamień i szybki powrót do pracy w glebie.*

ciągnięte. W porównaniu do ich poprzedników są lżejsze i mają krótszą konstrukcję. Producent zapewnia, że pozwala to pomimo trzech rzędów redlic roboczych, sek-



*Nowe kultywatory Synkro serii 1030 produkowane są w szerokościach roboczych 3-5 m jako zawieszane i 4-6 m jako ciągnięte.*

cji talerzy równających i wału uprawowego ciągnąć taki trzymetrowy kultywator traktorem o mocy już od 110 KM.

Prześwit od ziemi w Synkro wynosi sporo, bo aż 85 cm. Natomiast odstęp belek nośnych, do których zamocowane są słupice, to 75 cm. Rozstaw śladów redlic ma 27 cm. Parametry te czynią kultywator Synkro urządzeniem, które poradzi sobie nie tylko ze ścierniskiem, ale także ze spulchnianiem gleby do głębokości 30 cm. Producent poleca stosować go nawet do uprawy pola po kukurydzy na ziarno, gdzie ilość słomy jest ogromna.

W Synkro serii 1030 nowa jest również, umieszczona z przodu, centralna regulacja głębokości roboczej. Można przenieść ciężar wału na narzędzia robocze, zapewniając w ten sposób prawidłowe zagłębienie maszyny na suchych i ciężkich glebach. Regulacji podlega również stopień nachylenia nowego kozła zawieszenia w stosunku do ciągnika, który można dopasować do różnych modeli trakto-

rów. Nowe kroje talerzowe w sekcji wyrównującej są bezobsługowe i ząbkowane, przez co mają lepszy napęd od ziemi. Ich głębokość pracy jest regulowana równolegle z wałem.

Bezobsługowy jest również nowy element wraz z zabezpieczeniem przeciw przeciążeniom. Zabezpieczenie to stanowi sprężyna, której siła wyzwania została podwyższona do 500 kg, dzięki temu z dużą precyzją możemy utrzymać równą głębokość pracy na całej szerokości maszyny, a w przypadku kamienistego podłoża nie uszkodzimy kultywatora i jego elementów roboczych. Płaskie usytuowanie sprężyn pozwala na odchylenie się słupicy z redlicą w razie natrafienia na kamień i szybki powrót do pracy w glebie.

## Redlice na dwa sposoby

Redlice można ustawiać w dwóch pozycjach – albo do płytkiego naruszenia wierzchniej warstwy gleby, albo do agresywnego spulchniania jej głębszych warstw. Są one hartowane i wykonane ze stali o dużej wytrzymałości. Ponadto istnieje możliwość wyposażenia kultywatora w dłuta z czubkiem zakończonym płytką o jeszcze większej odporności na ścieranie. Nowa słupica o łukowatym kształcie zapewnia lepszy przepływ masy ziemi. Jak zapewnia producent, lekko wyprofilowane kierownice nad dłutem zapewniają